

Zbliża się obóz w Pinzolo i w tym samym momencie zaczyna się coś dziać w obozie Giallorossich. Po Alissonie i Gersonie o krok od transferu do Romy jest Mario Rui. Portugalczykowi pozostały jedynie testy medyczne.

Były gracz Empoli wylądował bowiem o 14:53 na lotnisku Ciampino, które opuścił tuż przed 16. Udzielił też krótkiego wywiadu zgromadzonym dziennikarzom.

Zadowolony, że tu jesteś?

- Tak, forza Roma!

Co czujesz? Tyle ludzi...

- Nie spodziewałem się tego, to piękna rzecz, jednak zobaczymy. Muszę jeszcze przejść testy medyczne.

Koledzy, Totti...

- Byli graczami, których oglądałem, gdy byłem dzieckiem i chciałem z nimi zagrać.

Autor: abruzzo